

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.



Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

# GAZETA KRAKOWSKA.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryż.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psycho- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska u powietrza i różne uwagi
16	6 27" 4"	246 + 8°	6 3.	67	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami w nocy Deszcz i Mgła
2	3,	894 + 10,	1 3.	30	Pł. Zachodni	Chmurno
10	4.	464 + 7,	4 3.	14	Zachodni	Pogoda z Chmurami Deszcz

## Wiadomości zagraniczne.

— Warszawa 13 Września. —

Zawczoraj, jako w doroczną uroczystość imienia Jego Ces. W. Cesarzowicza Następcy Tronu, W. X. Alexandra Mikołajewicza, tudzież urodzin Jej Ces. W. W. Xżny Olgi Mikołajewny, oraz w święto orderu św. Alexandra Newskiego, odbyły się o godz. 9 z rana, we wszystkich świątyniach tutejszych różnych wyznań, solenne nabożeństwa. O godzinie pół do Iltéj, JO. Xżę Warszawski, generał-feldmarszałek, Namiestnik Królestwa Polskiego, raczył przyjmować na pokojach zamkowych powinszowania od władz wszelkich, tak wojskowych, jako i cywilnych, poczem z temiż udał się do cytadeli Alexandrowskiej, gdzie w cerkwi miejscowej odprawioną została Liturgia ś., zakończona wzniesieniem do Przedwiecznego błagalnych modłów za ukochanego od ludu Monarchę i całą najjaśniejszą Familję. Wieczorem dane było w Wielkim teatrze widowisko bezpłatne, i miasto całe do późnej nocy rześisto było oświetlone.

— Wiedeń 30 Sierpnia. —

Według wydanego w tych dniach dekretn cesarskiego, zniesione zostało dawniejsze postanowienie, przyznające dla skarbu trzecią część znalezionych w ziemi monet lub innych starożytności, i odtąd wszystko, co tylko w ziemi znalezionem zostanie, podzielone będzie w równą część pomiędzy znalezcę i właściciela gruntu; a gdyby własność gruntu była podzieloną, tedy drugą połową dzielić się mają właściciel i użytkujący z ziemi.

Do urządzenia elektryczno-magnetycznej linii telegraficznej w cesarstwie, podjął się dostawy drutu dom Rostborn, posiadający obszernę hutę żelazną.

— Dnia 31 Sierpnia. —

Ze wszystkich stron nadchodzą najsmutniejsze doniesienia o spustoszeniach, jakie zrzędzili w

przeszłym tygodniu ulewne deszcze. Powstałe ztąd szkody mają być niesłychane. Domy, ogrody, winnice, pola i t. d. zostały w części lub zupełnie zniszczone.

— Paryż 3 Września. —

Dziś toczyły się rozprawy nad adresem, który jest tylko odgłosem mowy tronowej, i ukończyły się o godzinie 4 po południu; ale nie przyszło do głosowania z powodu niedostatecznej liczby członków.

Bawiący teraz w Strasburgu xżę Montpensier zaproszony został przez W. księcia Badenckiego do Karlsruhe. Królewicz francuzki przyjął zaprosiny i zabawi tam dwa dni, jakoteż w Baden.

Nadeszłe od księcia Joinville nowiny donoszą, że eskadra jego dnia 18 sierpnia miała przybyć do Neapolu. Xiążę neapolitański wypłynął z flotyllą naprzeciw księcia.

Dz. *Epoque* wynurza się względem następstwa panowania w Egipcie w następujący sposób: Gabinet angielski wskutku podróży Ibrahima Paszy do Anglii uznał go, jako przyszłego władcę Egiptu. Sir Charles Napier uznał formalnie jego prawa, i sam lord Palmerston przyłączył się do tego oświadczenia.

Minister rolnictwa i handlu wezwał okólnikiem wszystkich prefektów, aby w jaknajkrótszym czasie zdali raporta względem stanu urodzajów. Minister żąda, aby z każdego powiatu wypracowane zostały raporta, które na następujące główne punkta powinny odpowiedzieć: Czy zbiory co do ilości, w każdym rodzaju zboża, równe są zbiorom zwyczajnych lat? większe lub mniejsze? i jeżeli są mniejsze, jak wielki jest deficyt? czy ten wynosi piątą, czwartą, trzecią część lub połowę? Jaka jest jakość zboża i wiele wydaje mąki? Jaka jest terazniejsza waga pszenicy pierwszego, drugiego i trzeciego gatunku i innych rodzajów zboża? Jaka jest ogólna średnia cena w departamencie? Jaka dążność objawiają ceny? Jaki będzie stan departamentu co do żywności w roku od 1 września

1846 do 31 sierpnia 1847? Czy środki pomocy wyrównują potrzebom? W razie deficytu czy brak przewyższa stosunek deficytu lat zwyczajnych i o ile? minister żąda nadto, aby prefekci dali swe zdanie co do zbioru ziemniaków, kukurydzy, gryki, ogrodowin i kasztanów, które w niektórych departamentach stanowią wielką pomoc w artykułach żywności.

Ministryjalna gazeta *Journal des Debats* zawiera długi artykuł na pochwałę nowego Papieża, oraz rozpoczętych przez niego i jeszcze zamierzonych reform, a w końcu chwali zupełnie mianowanie kardynała Gizzi sekretarzem stanu.

Według listu z Lalla Magnia z dnia 27 lipca. Abdelkader, zajmujący na granicy marokańskiej ten sam punkt co w przeszłym roku, podzielił ludzi swoich na oddziały po 35 do 40 jeźdźców, którzy jak ptaki drapieżne co chwila na sprzymierzone z francuzami duary lub na dowozy francuzkie napadają i związki utrudniają. Abdelkader uderzył także na miasto Uszda, ale nowy kaid tak dzielnie go bronił, że Emir ze stratą cofnąć się musiał. Niedaleko Uszdy, znajdował się oddział wyborowego wojska marokańskiego; gdy dowodzący nim syn cesarza, rozkazał swym ludziom ruszyć przeciw Emirowi i odeprzeć jego napad na Uszdę, odmówili mu posłuszeństwa, gdyż imienia Emira więcej obawiają niż wszelkich rozkazów cesarskich.

Utworzyło się tu nowe towarzystwo ubezpieczeń, które w naszych czasach jest bardzo charakterystyczne. Jestto towarzystwo zabezpieczające od wszelkich nieszczęśliwych wypadków na kolejach żelaznych, a siedzisko jego jest w St. Georges. Zapewniona premia po 1000 do 20,000 fr. za wszelkie uszkodzenia na kolejach żelaznych, a od każdego 1,000 fr. płaci się tylko 50 centimów (25 groszy.)

— Londyn 1 Września. —

Xiążę Callimaki, poseł nadzwyczajny i pełnomocny ministra wysokiego Portu przy dworze St. James przybył wczoraj do Londynu.

Dzienniki londyńskie zachowują teraz głębokie milczenie względem podróży królowej do zamku Eu. Douoszą one, że pierwszą wycieczkę odbędzie dwór królewski do wyspy Jersey.

Lord Russell udzielił bardzo korzystną posadę synowi walecznego generała Nott, który tak wielkie wyświadczył usługi w wojnie afganijskiej.

W *Standard* czytamy: pomiędzy argumentami, które amerykanie północni przytaczają w obronie nowych zaborów terytorjalnych, jest i ten, że są nakazywane przez nadzwyczajny napływ przybyszów, mianowicie z Europy, która uadysła co rok regularnie 100,000 osób. Twierdzenie to jest tylko pozorne, jeżeli zwrócimy uwagę na ogromną przestrzeń, jaką posiadają Stany Zjednoczone. Jakoż linia graniczna Stanów Zjednoczonych, rozciąga się na 10,000 mil ang., z długością brzegów rzek 4,000 i jezior 1,200 mil. Jedna z rzek Stanów Zjednoczonych, jest dwa razy większa niż Dunaj. Rzeka

Ohio dłuższa jest o 600 mil od Renu. Sama jedna prowincja Wirginia ma powierzchnię większą o  $\frac{1}{3}$  część niż Anglia. Prowincja Ohio posiada gruntów ornych półmilion a akrów więcej niż Szkocja. Odległość Maine od Ohio jest większa niż odległość Londynu od Konstantynopola.

W Southamptou czynią wielkie przygotowania na przyjęcie członków towarzystwa naukowego angielskiego, którzy się tam zgromadzą dnia 10 września pod przewodnictwem p. Roger Marchisou. Różnym sekcjom naukowym przewodniczyć będą następujący uczeni: W sekcji fizyki sir J. F. Herschel; w sekcji chemii i rolnictwa, professor Faraday; psychologii, professor Owen; historyi naturalnej, p. Richardson; geologii, p. Homer; mechaniki, professor Willis, a statystyki p. Porter. Pomiędzy uczonymi zagranicznymi, którzy przybędą na ten kongres naukowy, znajduje się p. Elle de Beaumont, prezes instytutu; sławny chemik francuzki pau Dumas; profesorowie Schönbein i Forchhammer z uniwersytetu w Kiel; p. Oersted, wyuzalzca elektro-magnetycznego postępowania; pp. Nilson, Ratzins i Swanberg, uczeni szwedzcy; astronom Struve z Petersburga i Middendorf z Syberji.

— Dnia 2 Września. —

Królowa pozostanie w Osbornehouse do połowy października, i w tym czasie przedsięwzięmie kilka wycieczek na morze.

Wczoraj w literackim instytucie w John Stret odbyło się bardzo liczne zgromadzenie karystów, które miało na celu utworzenie komitetów wyborczych, aby przy następujących powszechnych wyborach, starać się o wybór takich członków do izby niższej, którzyby mieli na celu powszechne prawo głosowania.

Obecnie troskliwość rządu słusznie zwrócona jest na przedmioty praktyczne. Stan ogrodowin i kartofli w większej części powiatów Anglii, w Szkocji, a szczególnie w Irlandji, jest oplakania godny. Choroba kartoflana pokazuje się bez porównania daleko gorszą i powszechniejszą niż w przeszłym roku. Bo gdy cała przeszłoroczna strata w Irlandji nie przewyższała trzeciej części przecięciowego zbioru, tymczasem terazniejsza wynosić będzie  $\frac{1}{3}$  części. Szczęście, że lud irlandzki przyzwyczaja się coraz bardziej do cbleba kukurydzowego, i wielkie massy tego zboża uadchodzą ze Stauów Zjednoczonych. Pomimo to potrzeba będzie niezmiernych wysilen rządu, aby lud, mianowicie w Irlandji, zasłouić od okropności głodu. Nie wiele lepszy stan jest Szkocji; tylko, że tam ludność nie jest tak skupiona, a sposobność do zarobkowania ciągłejsza. Do tego stanu zdrowia jest coraz gorszy. W wielu miejscach umiera dwa razy więcej ludzi niż zwykle, a to bez istnienia żadnej nadzwyczajnej lub zaraźliwej choroby; bo przypadki tak uazwanj cholery angielskiej, według zdania lekarzy, nie mają wcale charakteru zarazy.

— Madryt 29 Sierpnia. —

Dzisiejsza Gaz. Madrycka zawiera dekret

królowej Izabelli, w którym ogłasza, że po wysłuchaniu swojej rady ministrów, postanowiła zaślubić się z bratem swoim stryjecznym, Infantem Don Franciszkiem z Assizu, xciem Kadyxu, najstarszym synem Infanta Don Franciszka do Paula.

Kortezy zwołane są na d. 14 września, dla powzięcia wiadomości o tem postanowieniu królowej.

Zapewniają, że małżeństwo Infantki Ludwiki, siostry królowej, z xciem Moutpensier, zostało już ułożone.

Królowa Izabella urodziła się 10 paźd. 1830, ma więc blizko lat 16 wieku. Infant Don Franciszek z Assizu urodzony 31 maja 1822, ma więc lat 24.—Infantka Ludwika urodziła się 30 stycznia 1832, ma zatem lat 14 i 7 miesięcy; xżę Montpensier urod. się 31 lipca 1824, ma więc lat 22.

W różne strooy rozestano dziś gońców z wiadomieniem dworów zagranicznych o powyższym postanowieniu królowej.

List prywatny z Madrytu z dnia 29 sierpnia donosi, że królowa Izabella zaręczoną została poprzedniej nocy z Infantem Don Franciszkiem z Assizu.

— *Konstantynopol 19 Sierpnia.* —

Słychać, że w tych dniach wysłani będą inżynierowie do Warny, Sylistryi i Ruszczuku, dla obejrzenia tarcznych fortyfikacyj i przedłożenia Seriaszierowi anszlagów na koszta potrzebnych reparacyj.

Omar Pasza, slyuny z czasów zaburzeń albańskich, posłany został namiestnikowi Trebizondy, dla użycia go przeciwko niespokojnym Kurdom.

Mehmed Ali otrzymał od sułtana przy pożegnaniu bogato brylantami przyozdobioną miniaturę jego. Pomiedzy innymi podarunkami, jakie Mehmed Ali w seraju otrzymał, wymieniają szczególnie brylant 27 karatowy, który sam wart jest milion piastrow, i 6 złotych klejnotami ozdobionych wazonow.

## Rozmaitości.

### HRABIA WALICKI I XIAŻĘ FR. SAP.

(Ciąg dalszy.)

Owoż, jakim sposobem xiażę Sap. wyszedł z niebezpieczeństwa: kamerdyner jego, Francuz, otrzynawszy na piśmie rozkaz, żeby szkatułkę oddać w ręce obcego człowieka, wnet domyślił się, że w tem jakaś się niegodziwość kryje. Z razu chciał zatrzymać posłańca, lecz lękał się, czy ztąd nie wyniknie co złego, ponieważ xiażę napisał, żeby szkatułkę przysłać natychmiast, nie pytając. Wydał ją więc, lecz wzięwszy z sobą drugiego znajomego lokaja, biegł dopóty w ślad za posłańcem, który wszedł do fiakra, póki na ulicy nie znaleźli próżnego pojazdu do najęcia. Dojechawszy do domu, gdzie się scena powyższa odegrała, kamerdyner poruczył lokajowi wysledzić, jakimi schodami posłańca szkatułkę zaniesie, sam

zaś pospieszył do komissarza policyi. Szczególny i szczęśliwy traf zdarzył, że tam właśnie zgromadziła się cała brygada policyjna, dla rewizyi składu towarów pomówionego o kontrabandę; policyja mogła więc natychmiast nieść xięciu pomoc, i przybyła w tym celu w samą porę.

Zdarzenie to nie odstręczyło go bynajmniej od ubiegania się za awanturami; mówił nawet, że liczy je do najprzyjemniejszych wspomnień swego życia. „Nie wyobrażacie sobie, mówił do nas, jak rozkosznego doznałem uczucia wydobywszy się z tój łotrowskiej jaskini! Takie chwile milionami nie dadzą się opłacić; jużto najprzód pieniądze w szkatułce uważałem jakby za wygrane; powtóre poznałem cenę życia, będąc na włosok od śmierci, nakoniec zyskałem przyjaciela w moim wiernym kamerdynerze.“ Xiażę przeliczywszy pieniądze będąc w szkatułce, zniewolił kamerdynera do przyjęcia wexlu na taką sumę i wypłacił mu ją po powrocie swoim do kraju.

Taki to pan, bogaty i dziwak, znalazł Walickiego we Lwowie służącego za markiera. Rozmówiwszy się z nim sam na sam, wywiedziawszy się o jego pochodzeniu i kolejach, xiażę, znający dobrze Buczyńskich, gdyż i sam na Białej Rursi, gdzie tanci mieszkali, ogromne posiadł dobra, ofiarował mu swą pomoc, i wziął go z sobą do Wiednia. Następnie xiażę wyjechał za interesami z Wiednia do Polski, Walicki został. Namietności do gry xiażę nie uważał za wadę, tem więcej, że sam w wysokim stopniu jej ulegał, i dla tego polubiwszy Walickiego, dał mu pieniądze, jakto mówią na szczęście.

W Wiedniu, w jakiejś tam pokątnej traktyeri, Walicki, będący w spółce z kilku drobnemi szulerami, ciągnął bank. Już było po północy, szczęście sprzyjało bankierowi, kieszenie poniterów wypróżniły się, i gra miała się ku końcowi, gdy wszedł mężczyzna w wieku, wysoki, chudy, z długimi włosami, w węgierskiej czapce futrzanej, obwinięty szerokim węgierskim płaszczem. Uważnie przypatrywał się grze, nakoniec podjął kartę ze stołu, podsunął i rzekł: *va banque!* Spólnicy Walickiego zmieszali się, lecz on dodał im serca i oświadczył, że ciągnąć będzie. „Proszę wprzódy przeliczyć pieniądze, niech pan odpowiednią sumę na stole położy,“ odezwał się jeden ze spółników banku. Żądanie było słuszne, ale Węgier nie zgadzał się na nie, powiedział nawet, że nie ma z sobą pieniędzy, lecz jeżeli są uczciwemi ludźmi, powinni mu wierzyć na słowo. Towarzysze Walickiego opierali się, ale on wpatrzywszy się w Węgier, wyczytał w jego twarzy tyle szlachetności i powagi, że odwracając się do spółników: „Odsuniecie, rzekł, panowie bank na stronę: ja sam odpowiadam temu panu na słowo, jeśli on wzywa mnie na honor.“ „Tak cię lubię, zawołał Węgier, ciągnij!“ Walicki pociągnął i ubił kartę. Przeliczono pieniądze, było wszystkiego około pięćset dukatów. „Czy nie łaska teraz pójść ze mną dla odebrania wygranej?“ rzekł Węgier. „Jak się podobą,“ odpowiedział Walicki. Spólnicy chcieli iść z nim razem, ale Węgier nie pozwalając na to, żądał żeby Walicki poszedł z nim tylko sam; Walicki i w tem jeszcze ustąpił życzeniu nieznanego, nie zważając na upomnienia swoich towarzyszy. Kilka przeszli ulic, w tem Węgier stanął przed wielkim pałacem, zadzwonił, a szwajcar w liberyi otworzywszy, usunął się na bok z głęokim ukłonem. Węgier poprowadził Walickiego przez szereg wspaniałych komnat do gabinetu; 2

galonowych lokajów szło przed niemi ze światłem. „Proszę usiąść,“ rzekł Węgier. Walicki usiadł. „Kto pan jesteś?“ zapytał nieznajomy. — „Prezydent do korony Polskiej,“ odpowiedział zrzęcznie Walicki, widząc, że ma do czynienia z dziwakiem. — „A to jakim prawem?“ spytał Węgier. — „Prawem urodzenia,“ odpowiadał Walicki; jestem szlachcic polski, nazywam się Walicki, a wiadomo panu, że każdy szlachcic polski może być Królem obrany.“ Węgier uśmiechnął się — „Mam honor rekomendować się panu wzajemnie, jestem książę E., magnat węgierski. Panu, jako pretendentowi do korony Polskiej, i mnie jako magnatowi węgierskiemu, nie bardzo przystoi odwizdać takie miejscy, jak to, gdzieśmy się spotkali... ale czasami zachodzę do podobnych kątów dla zabicia czasu.“ „Ja zaś chodzę tam z potrzeby“ odparł Walicki i rozpoviedział mu całą swoją historję. Szczeroseć, rozsadek i uszkatękanie młodzieńca, podobny się magnatowi, który poczytał sobie za obowiazek wynagrodzić mu okazane zaufanie. Odliczywszy pieniądze, magnat rozstał się z nowym znajomym, zapisawszy sobie jego adres. W kilka dni później, książę E., wywiedzawszy się zapewnie o Walickim w biurze policyi, albo u posta rzeczypospolitej, zaprosił go do siebie na objad, i przedstawił krewnym i znajomym, jako swego przyjaciela, względem którego ma obowiazki, i którego los najmocniej go obchodzi. Walicki potrafił tak się prowadzić, że zyskał przychylnosc wszystkich i został domownikiem magnata, który go do tego stopnia polubił, że nie mógł obejść się bez niego. Po jakim czasie wypadło xięciu E. jechać do Paryża w misji dyplomatycznej; wziął z sobą Walickiego, otworzył mu wstep do wszystkich domów, w których sam bywał, a między innymi wprowadził go do mieszkania Polignac, ulubionej przyjaciółki królowej Maryi Antoniny. Wszystko to opowiedział mi Francuz Deronne, który przez wiele lat zarządzał domem Walickiego i posiadał całe jego zaufanie.

Odtąd żadnych już szczegótów nie mamy o dalszych Walickiego przygodach. Wiadomo tylko że był przedstawiony na dworze francuzkim, bywał na wieczorach u królowej, i mile widziany w pierwszych domach paryzkich, zawiązał stosunki przyjaciół z wielu znakomitemi cudzoziemcami bawiacami w Paryżu, i z członkami ciała dyplomatycznego. Zwidził Anglię, Włochy, całe Niemcy, podróżując po pańsku, *en grand seigneur*, i wrócił do Paryża w początkach rewolucyi francuzkiej. Słyszałem nawet, że miał sposobność wyświadczenia wielu usług rodzinie królewskiej, która po powrocie jego do Paryża, znajdowała się w smutnem położeniu, że mianowicie Królowa Marya Antonina zaszczycała go szczególnem zaufaniem. Walicki nigdy nie mieszał się do spraw politycznych i rzadko nawet o polityce rozmawiał, ale oczywiście był arystokratą w duszy, a zwoleńnikiem rządu monarchicznego z przekonania. Znajdując się w Paryżu podczas rewolucyi, poznał wielu głównych jej aktorów i sam słyszałem, jak kiedyś wspominając o Mirabeau, powiedział o nim: *Mauvais plaisant et mauvais joueur*. Szczerze uholewał nad wywróceniem dawnego porządku rzeczy we Francyi, i w ogólnosci nienawdził rewolucyonistów. Gdy raz przy nim odezvano się, że Lafayette mógłby ocalić tron i monarchię, Walicki zawołał z żywością: „Nigdy! znam dohrze Lafayette, poczciwy człowiek ale słabego charakteru.“ (D. n.)

#### PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 do dnia 17 Września.

Borkowski Stanisław hr., Grodzicka Antonina, z Polski; -- Ossuchowska Eufemia ob., Sroczyńska Edward ob., Christ Ignacy, Czezik Emanuel, Sławiński Zygmunt ob., z Galicyi; -- Sponer Teodor, z Pruss.

#### Wyjechali z Krakowa.

Milzecki Wincenty ob., Kubaczek Marcin, Chodylski Kajetan ob., Baurertz Rafał, Kisielewski Józef ob., do Galicyi.

## Doniesienia Urzędowe.

### NOTARYUSZ PUBLICZNY

*Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do publicznej wiadomości iż stósownie do polecenia W. Trybunału W. M. Krakowa i J. O. z dnia 1 Września 1846 N. 4488 w dniu 22 Września 1846 o godzinie 3 z południa sprzedane zostaną w drodze pertraktacyi spadkowej ruchomości po s. p. Karolu Zagórskim pozostałe, przy Krakowie na Kleparzu w domu pod L. 156.

Kraków dnia 12 Września 1846 r.

(2r.) (podp.) E. Ekielski.

### Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interessowanej zawiadamiają iż od fantu trzonków sztuk 22, łyżek

sztuk 6, wazowa 1, do śmietanki 1, do leguminy 1, cążki do cukru i sitko, próby 11 i 12 lutów 102 wążące, dnia 15 Grudnia 1843 roku do N. 31 pod Literą F. w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającej się o wykupno jego osoby, kartka czyli rewersa Bankowy miał zaginać, przeto zrywają wszystkich interes w tém mających, aby nadal do dnia 1 Listopada m. b. o wykupno tego fantu zgłosili się, gdyż w razie niezgłoszenia się, rzeczony fant osobie zgłaszającej się, po tym przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków d. 1 Sierpnia 1846 r.

Stachowicz.

(3r.)

X. Praszkiwicz.

## Doniesienie prywatne.

MLYNEK ręczny na którym czterech ludzi dziennie zmele na pył 8 korcy zboża, który to mlynek da się bardzo łatwo urządzić na je-

dnego kenia, jest do sprzedania w Królewskich Browarach.

(3r.)